

ONZ zmienia decyzję ws. zbrodni Arabii Saudyjskiej

13 czerwca 2016

Ban Ki-moon, sekretarz generalny ONZ, stwierdził że poprzednio „uległ naciskom” i ponownie wpisał Arabię Saudyjską na listę krajów, mordujących dzieci – chodzi o zbrodnie na ludności cywilnej w Jemenie. Zdaniem saudyjskiej dyplomacji, ta decyzja to pokaz hipokryzji.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ma poważny problem z opracowaniem listy krajów, mordujących i krzywdzących dzieci. Początkowo na liście znalazł się także Jemen i działania Arabii Saudyjskiej w tym kraju, jednak po naciskach ambasadora kraj ten został skreślony z „czarnej listy”. Ten ruch z kolei oburzył organizacje broniące praw człowieka – zgodnie protestowały Human Rights Watch, Amnesty International i Oxfam, które powoływały się na raport Organizacji, zgodnie z którym naloty Saudów na jemeńskie obiekty cywilne, taki jak szkoły i szpitale, zabiły lub ciężko raniły ponad tysiąc jemeńskich dzieci. Decyzja została nazwana „moralną porażką” i według krytyków znacząco obniżyła wiarygodność ONZ.

W związku z tymi głosami Ban Ki-moon nie tylko ponownie zmienił zdanie, ale stwierdził też, że ONZ wykreślił Arabię Saudyjską w ramach „niedopuszczalnych nacisków”. Nie powiedział tego wprost, ale z jego wypowiedzi można zrozumieć, że Saudowie grozili sekretarzowi odcięciem dość szczodrego finansowania działań Organizacji. Tym oskarżeniom stanowczo zaprzeczył ambasador Saudów przy ONZ.

Jednocześnie Saudowie, nie bez pewnej racji, zarzucają ONZ polityczną hipokryzję. W raporcie na temat sytuacji w Afganistanie, gdzie normą stało się zaciąganie dzieci do armii i nieformalnych milicji, nie ma ani słowa ani o finansowaniu tych ugrupowań bezpośrednio przez Pentagon, ani o

bombardowaniu szpitala Lekarzy Bez Granic w Kunduz w październiku zeszłego roku – atak był umyślny, zginęły w nim 42 osoby, w tym prawdopodobnie talibski dowódca, który był celem natowskich wojsk. W raporcie o zbrodniach rządu syryjskiego zabrakło z kolei wzmianki o wspieraniu Baszara al-Assada przez Moskwę; niedostatecznie napiętnowany został też Izrael. Arabię Saudyjską popierają inne kraje arabskie – Egipt, Jordania, Kuwejt, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Monarchia Saudów z pewnością nie znajduje się w pozycji, w której może pouczać inne państwa w zakresie zbrodni na ludności cywilnej. W wojnie w Jemenie zginęło jak dotąd 3 tys. cywilów, jednak największym zagrożeniem jest sytuacja humanitarna kraju. Według raportu UNICEF, 82 proc. ludności potrzebuje natychmiastowej pomocy; w połowie prowincji panuje zagrażający życiu mieszkańców głód. W ciągu ostatniego roku ponad 10 tys. dzieci poniżej 5. roku życia zmarło w wyniku chorób łatwych do wyleczenia, gdyby miały one dostęp do opieki zdrowotnej. Jak podają Lekarze Bez Granic, Arabia Saudyjska znacznie utrudnia prowadzenie szpitali i placówek medycznych.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu